

Małgorzata Dawidziak-Kładoczna

Stereotyp Rosji i Rosjan w oracjach Sejmu Wielkiego

Założenia wstępne

Niniejszy artykuł, którego celem jest zaprezentowanie wizerunku Rosji i jej mieszkańców, jaki wyłania się z mów parlamentarnych Sejmu Wielkiego¹, wpisuje się w nurt badań nad stereotypami narodowościowymi². W literaturze dotyczącej stereotypów językowych³ definiuje się je jako przekonania, wyobrażenia,

¹ Podstawę materiałową stanowią mowy sejmowe wygłoszone w pierwszym roku Sejmu Wielkiego. Zostały one zacytowane w relacji Jana Pawła Łuszczewskiego zatytułowanej *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod Związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego [...] 1788*, która ukazała się w dwóch tomach (każdy z nich w dwóch częściach) w Warszawie w latach 1789–1792. Materiał dostępny jest również na stronie: www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=20152.

² Por., m.in.: J. Bartmiński, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, nr 5; I. Kamińska-Szmaj, *Stereotyp jako narzędzie propagandy*, [w:] *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*, Wrocław 1994; A. Kapiszewski, *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*, Wrocław 1978; A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa 1990; W. Lipmann, *Public Opinion*, New York 1922; A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice 2000; M. Peisert, *Nazwy narodowości i ras we współczesnej polszczyźnie potocznej*, „Język a Kultura”, t. 5, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław 1992; K. Pisarkowa, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 1; T. Szarota, *Niemiecki Michel. Dzieje narodowego symbolu i autostereotypu*, Warszawa 1988; *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995; W. Wrzesiński, *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, Wrocław 1992.

³ Por., m.in.: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998; J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990; J. Bartmiński, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 3,

zespoły sądów wartościujących o innej grupie przedmiotów, w przypadku mniejszych badań – innej grupie etnicznej. Warto dodać, że do tej pory na temat stereotypu Rosji i Rosjan w rozmaitych typach tekstów również powstało kilka prac⁴.

W moich rozważaniach wychodzę z założenia, że znaczenie i konotacje przypisywane wszelkim jednostkom leksykalnym nazywającym Rosję i Rosjan składają się na obraz wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej. Stereotyp ten był kształtowany przez rozmaite teksty wygłaszane i odczytywane podczas obrad Sejmu Wielkiego, przede wszystkim mowy parlamentarzystów wyrażających sprzeciw wobec polityki Rosji. Tego typu wystąpienia były bardzo częste, co wynikało z dużej liczby posłów reprezentujących takie stanowisko, jak i ich znacznej aktywności oratorskiej. W nieco mniejszym zakresie w świadomości odbiorców mogła się utrwać wizja Rosji przekazywana w wystąpieniach posłów nastawionych przychylnie wobec niej, przede wszystkim dlatego, że takie wystąpienia były rzadsze, poza tym skupiano się w nich na odpieraniu ataku i przekonywaniu Polaków do korzyści płynących z aliansu z Moskwą. Pozytywny wizerunek omawianego tu państwa i narodu został też utrwalony w notach posła rosyjskiego skierowanych do dworu Rzeczypospolitej. Takich dokumentów nie było jednak wiele, poza tym przeciwwagę dla nich stanowiły noty pruskie mające na celu zniechęcenie Polaków do jakichkolwiek układów z Rosją.

Pole leksykalne *Rosji i Rosjan*

Mówiąc o wschodnim sąsiedzie Polski, posłowie używają następujących wyrazów: *Rosja*, *Moskwa* oraz *Petersburg*, a o mieszkańcach tego kraju – *Moskal*, rzadziej *Rosjanin*⁵ i *Rosyjczyk*⁶. Ten ostatni leksem pojawia się sporadycznie i nie tyle w samych mowach, ile w dołączonych do diariusza dokumentach, np. notach kierowanych do obcych dworów lub depeszach z kraju i ze świata, np. *Porta wielce rozgniewana, iż Jej Wojska nie broniły lepiej Chocimia, Jass, i więk-*

red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław 1985; *Stereotypy i uprzedzenia*, red. Z. Chlewiński, I. Kurcz, Warszawa 1992.

⁴ J. Borkowicz, *Ambiwalencja sąsiedztwa. Rosjanie w polskich oczach – perspektywa historyczna*, [w:] *Polacy i Rosjanie. 100 kluczowych pojęć*, red. A. Magdziak-Miszewska, M. Zuchniak, P. Kowal, Warszawa 2002; E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan w propagandzie narodowych socjalistów 1933–1945*, Warszawa 1997; M. Fleischer, *Europa, Niemcy, USA i Rosja w polskim systemie kultury*, Wrocław 2004; A. Kępiński, dz. cyt.; A. Niewiara, dz. cyt.

⁵ Nazwa *Moskal* funkcjonowała w języku polskim już od XVII wieku, a *Rosjanin* od XVIII (por. A. Niewiara, dz. cyt.).

⁶ W mowach sejmowych nie spotyka się jeszcze charakterystycznej dla XIX wieku tendencji sprowadzającej się do wyraźnego rozdziału między rządem a ludem rosyjskim (por. A. Niewiara, dz. cyt.).

szej części *Multan przeciwko Rosyjszczykom i Austryjakom* (102)⁷. Dostyć często pojawia się też przymiotnik *rosyjski* określający głównie takie rzeczowniki, jak: *poseł*, *nota* i *imperatorowa*, ale też *dwór*, *ambasador*, *general*, *oficer*, *żołnierz*, *pulk*, *ministerium*, *wojsko*. Ponadto popularne są takie połączenia, jak: *alians między Rosyją a Polską*, *traktat między Rosyją a Polską* oraz *nota o ewakuacji Wojska Rosyjskiego*. Istnienie synonimów nazywających mieszkańców Rosji wynika z ich nacechowania stylistycznego. Jak pisze Niewiara, nazwa *Moskal* w XVIII wieku konotowała wyłącznie negatywne cechy, dlatego obok niej zaczęła funkcjonować nazwa nienacechowana, czyli *Rosjanin*⁸.

Omówienie stereotypu Rosji, jaki wyłania się z mów Sejmu Wielkiego, zostanie poprzedzone zrelacjonowaniem znaczeń, jakie przypisuje się *Rosji*, *Moskwie*, *Moskalom* i *Petersburgowi* oraz ich synonimom i derywatom od nich utworzonych w słowniku Samuela Bogumiła Lindego.

Wyraz *Rosja* jest definiowany jako ‘wielkie cesarstwo częścią w Azji, częścią w Europie’⁹, przy czym wyraz *wielkie* nie ma raczej charakteru wartościującego, ale jest określeniem rozmiaru terytorium kraju. Jako przykład frazeologizmu z zastosowaniem omawianego wyrazu podaje się wyrażenie *Imperatorowa całej Rosyi* (dość częste w notach dworu petersburskiego), a za jego synonim uznaje się leksem *Moskwa*. Jeśli chodzi o wyrazy pokrewne, słownik Lindego podaje następujące leksemy: *Ruś*¹⁰ (pełniący również funkcję synonimu *Rosji*), oraz *Rusin*, *Rusnak*, *Rusak* (‘z Rusi rodowity’), a także *Rusinka*, *Rusaczka*, *Ruski*.

Ogromne znaczenie w kształtowaniu stereotypu Rosji mają również konotacje wyrazów *Moskwa* i *Moskal*. Ten pierwszy leksem przez Lindego jest definiowany jako 1) ‘wielkie, bogate i bardzo znaczne miasto, niegdyś stolica państwa Rosyjskiego’, a także 2) ‘Rosya, państwo Rosyjskie’¹¹. W tym miejscu dość istotna wydaje się uwaga komentująca tę definicję, a mianowicie: nie tylko brak w niej odcienia pogardy, ale wręcz kreowana jest pozytywna wizja tego miasta. Elementu wartościującego – zarówno pozytywnie, jak negatywnie – jest natomiast pozbawiona definicja wyrazu *Moskal*. Pod tym hasłem pojawia się u Lindego następująca informacja: synonimy Moskwin, Rosyanin ‘Narodom pod panowaniem Rosyjskiem zostającym, dają ogólne nazwisko Moskalów’ i dalej ‘Nazwa Moskwy powstała według Karamzina od mostków na rzece

⁷ Liczba w nawiasie podana po zacytowaniu fragmentu mowy odpowiada numerowi sesji, podczas której została wygłoszona.

⁸ A. Niewiara, dz. cyt. Badaczka stwierdza też, że jako formacje synonimiczne nazwy *Moskal* funkcjonowały ponadto metonimie *moskiewski* i *Moskwa*. Zjawisko to notowane dla polszczyzny potocznej nie znajduje potwierdzenia w mowach parlamentarnych.

⁹ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1807–1814, t. 5, s. 68–69.

¹⁰ Tamże, s. 165.

¹¹ Tamże, t. 3, s. 162.

Smrodyni'¹². Dziewiętnastowieczny leksykograf odnotowuje i jednocześnie zaleca, aby wyrazy *Moskwicin* i *Rossyanin* traktować jako synonimy wyrazu *Moskal*, ale w słowniku nie pojawiają się one jako osobne hasła. Warto też dodać, że Linde wyrazowi *Moskal* przypisuje jeszcze jedno znaczenie, odnotowane przy hasle *Moskwa*, a mianowicie Moskale to 'kupcy obcych narodów, tj. Włosi, Niemcy, Moskwa...'¹³. Wraz z wyrazami *Moskwa* i *Moskal* rodzinę wyrazów stanowią następujące słowa: *Moskiewczyzna* ('cokolwiek z Moskwy pochodzi'), *Moskiewka* i *Moskalka* ('miasta Moskwy rodowita'), a także *Moskiewski* ('od miasta Moskwy', 'rosyjski').

Ostatnim wyrazem, którego znaczenie słownikowe należy przedstawić przed rozpoczęciem opisu stereotypu Rosji, jest *Petersburg*, czyli 'miasto stołeczne państwa Rosyjskiego i rezydencja Carów'¹⁴. Linde odnotowuje też derywat: *petersburski*, używany w wyrażeniu *dwór petersburski*.

W analizowanych mowach sejmowych wyraz *Rosja* używany jest metonimicznie i dotyczy głównie władz tego państwa (rządu, carycy, jej dworu), a także wojska. Nieco węższy zakres znaczeniowy mają natomiast wyrazy *Moskwa* i *Petersburg*, które odnoszą się przede wszystkim do aparatu administracyjnego państwa. Wprawdzie w interesującym nas okresie stolicą kraju był Petersburg, ale znaczenie Moskwy jako miejsca koronacji cara oraz dawnej (tzn. do roku 1721) stolicy ciągle było duże. Zakres semantyczny obu nazw miast sugerują najczęściej takie połączenia wyrazowe, jak: *państwo moskiewskie* i *dwór petersburski*. Nie zmienia to faktu, że oba leksemy są dla mówców synonimami administracji państwowej Rosji. Czasami oba wyrazy są używane w jednym zdaniu – wówczas jeden z nich staje się metonimią aparatu władzy, a drugi pełni swą pierwotną rolę – toponim¹⁵: *Czyż nie czuję, że Moskwa sobie najwyższość zachowuje, i w Petersburgu, a nie w Warszawie chce mieć stanowione Prawa dla Rzeczypospolitej?* (Czacki, 22).

Cechą wspólną wszystkich trzech leksemów, pierwotnie będących toponimami, jest fakt, że w wielu przypadkach użycia funkcjonują one jako synonimy innej nazwy własnej¹⁶. Punktem wyjścia do metonimicznego użycia nazw wła-

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, t. 4, s. 81.

¹⁵ Tę funkcję pełnił zwłaszcza onim *Petersburg* (por. [...] a na ostatek, żeby Imię Polaka było w Europie znieważone, na rozbiór Kraju, bez nas o nas konwencyą 8. Julii w Petersburgu zrobiono [Rościszewski, 12]).

¹⁶ Cz. Kosyl, *Metaforyczne użycie nazw własnych*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław 1978, s. 139.

snych jest ich wartość konotacyjna¹⁷, w tym wypadku *Moskwa* – to onim kojarzony z miastem, w którym przez lata znajdował się ośrodek władzy, a *Petersburg* – to nazwa symbolizująca ówczesne centrum polityczne państwa. Jak pisze Kosyl, „wartość konotacyjna nie wskazuje na cechy lub funkcję denotatu nazwy podlegającej metaforze, natomiast zwraca uwagę na styczność zachodzącą między denotatem nazwy własnej-metafory a innym przedmiotem lub faktem rzeczywistości pozajęzykowej”¹⁸. Owym punktem stycznym, ośrodkiem wartości konotacyjnej innego denotatu, jest pojęcie władzy i aparatu państwowego. Korzystając raz jeszcze ze słów cytowanego wyżej badacza, tak oto można skomentować ów mechanizm: „W tej sytuacji wartość konotacyjna [...] ztraca więź przedmiotową z prymarnym denotatem nazwy własnej, odrywa się od niego i funkcjonuje jako usamodzielniony składnik”¹⁹.

Warto też odnotować fakt, że wobec Rosji posłowie nie używają wyrazu *imperium* (tak chętnie stosowanego przez samych Rosjan), chociaż pojawia się leksem *imperatorowa* w tytulaturze: *Imperatorowa Rossyjska, Najjaśniejsza Imperatorowa Jejmc, Najjaśniejsza Imperatorowa całej Rossyi, Najjaśniejsza Imperatorowa Rossyjska*. O popularności tego zwrotu świadczy fakt odnotowania go przez Lindego jako egzemplifikacji użycia wyrazu *Rosja*. Tego typu zwroty skierowane do carycy oraz wypowiedzi, których ona jest przedmiotem, dość liczne w dokumentach strony rosyjskiej odczytywanych w polskim sejmie – w oracjach pojawiają się rzadziej. Posłowie, wyrażając swe stanowisko wobec Rosji, zwłaszcza opozycyjne, używają częściej omawianych wyżej toponimów i derywatów utworzonych od nich. Zamiast więc mówić o postępowaniu carycy, mówią o decyzjach dworu moskiewskiego, petersburskiego czy rosyjskiego.

Konotacje semantyczne nazw

Nazwa Moskal w badanym materiale konotuje wyłącznie negatywne cechy. Oratorzy podają je wprost, a odbiorcy jednoznacznie identyfikują je jako wady i przywary: *nieprawość, pycha, swawola*.

Zdecydowanie większy wybór komponentów treści stereotypowej odnotowałam w przypadku wyrazów: *Rosja* i jej synonimów: *Moskwa, Petersburg*, które, jak zaznaczyłam wcześniej, używane są w znaczeniu metonimicznym i uosabiają władzę, administrację i wojsko wschodniego sąsiada Polski. Przede wszystkim posłowie zwracają uwagę na takie cechy i zachowania, które są sprzeczne

¹⁷ Tamże, s. 140.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

z wartościami uznawanymi przez Polaków (m.in. despotyczny system państwa) oraz interesami Rzeczypospolitej (głównie chodzi tu o agresję Rosji na Polskę)²⁰, np. *Dzisiejsze okoliczności Niepodległej nikomu Rzpltej, nie zmierzają do tego, aby Interessa Jej zgodne były z Moskwą* (Suchodolski, 99). Wspomniana strategia przejawia się w używaniu negatywnie nacechowanych wyrazów nazywających zachowania Rosji względem Polski, m.in.: *knować, krzywdzić, gnębić, bezprawnie najeżdżać, burzyć, czynić rzeź, zapalać bunty, głodzić nam kraj, narzucać gwałtem, czynić gwałty, popełniać okrucieństwa, wyrządzać przykrości, napadać, samowolnie rozrządzać*. Na określenie nagannych czynów władz carskich posłowie ponadto używają rzeczowników: *intryga, przemoc, nierząd, napasć, tyrania, despotyzm*²¹, których pejoratywne nacechowanie bywa wzmocnione wartościującymi przydawkami: *czarny występki, straszne moskiewskie gromy*, lub czasownikiem: *despotyzm wtargnął w nasze granice* (Stanisław Potocki, 52). Poważnej krytyce, zwłaszcza podczas sesji 52, poddana jest Rada Nieustająca, nazywana przez księcia Jabłonowskiego *dziwotwórem na obarczenie wolności Krajowej utworzonym*, inni zaś parlamentarzyści przedstawiają ją najczęściej jako instytucję *niebezpieczną, nienawistną, uciążliwą, szkodliwą i gwałtem narzuconą*. Wskazuje się też na to, że Rosjanie są *sprawcami wylewu krwi, wystawiają na zgubę Polaków, używają gróźb wobec nich, zastraszają i znieważają ich imię, mają szkodliwe zamiary*, a Rzeczypospolitej grożą *haniebną zemstą*. Zaskakującymi połączeniami są natomiast *tyraniczna opieka* i *uciążliwa opieka*, w których na pozór pozytywnie nacechowany rzeczownik *opieka* został użyty w znaczeniu ironicznym, na co dodatkowo wskazują pejoratywne przydawki *tyraniczna* i *uciążliwa*. Poza wspomnianym zabiegiem stylistycznym w funkcji etykietek posłowie stosują też wyrażenia metaforyczne, np. *kąsić godność, zgruchotać kolumny wolności*, których nacechowanie ekspresywne znacznie zwiększa efekt perswazyjny wypowiedzi.

Zestawienie negatywnie nacechowanych leksemów z wyrazami *Rosja, Moskwa, Moskal* i utworzonymi od nich przymiotnikami, np. *intryga moskiewska, tyraniczna opieka moskiewska, szerząca się tyrania Moskali w naszej Ojczyźnie* przyczynia się do utrwalania negatywnego obrazu wschodniego zaborcy Polski. Jako egzemplifikację tendencji do nagromadzenia w jednej wypowiedzi krytycznych sformułowań wobec Rosji, nie przez przypadek wybrałam fragment mowy posła Suchodolskiego, który słynął z ostrych tekstów skierowanych pod adresem wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej: [...] *dosyć nadmienić, że nie Polska do Moskwy, lecz Rossyja bezprawnie do Naszego Kraju wkraczała i wkra-*

²⁰ A. Kepiński, dz. cyt.

²¹ Te dwie ostatnie cechy Polacy przypisywali swemu wschodniemu sąsiadowi już od XVI wieku (A. Niewiara, dz. cyt.).

czać nie przestaje, a wkroczywszy ciągle w nim przemieszkując, z niego ustąpić nie chce, że nie Polska, lecz Rosyja przed Sejmowemi władała Obradami, że nie Polska, lecz Rosyja tym sposobem całkowity u Nas Rząd przewracała, że nie Polska lecz Rosyja Polaków jak gdyby własnych poddanych i buntowników w niewolę zabierała, że nie Polska lecz Rosyja po własnych ich Domach najeżdżała, że nie Polska lecz Rosyja Majątki Obywatelskie w perzynę obracała, że nie Polska lecz Rosyja Polaków przeciw Polakom burzyła, i okrucieństwa w własnym ich Kraju popełniała, że nie Polska lecz Rosyja więcej od poł wieku, tak jak w swoim Państwie samowładnie i nas rozrządzała się, i czyliż po tylu wyrządzonych przykrościach, można jeszcze Polaków nazwiskiem niespokojnych ohydzać? (Suchodolski, 63).

Podobny obraz Rosji może też być wynikiem zastosowania pośrednich aktów mowy²². Sprowadzają się one do przedstawienia i opisanie losu Polaków, który jest wynikiem działań władz carskich, co daje podstawę do wyciągania wniosków (implikatur) na ich temat. Często bowiem opisuje się skutki działalności Rosji, a więc tematem wypowiedzi nie są oprawcy, ale jego ofiara, którą w tym wypadku jest cały naród polski określany jako *odarty, uciemiężony, nielitościwie ciemiężony, nieszczęśliwy*. Atrybutami jego losu są: *jarzmo, pęta, więzy, niewola, nędza, wstyd i hańba*. Z wypowiedzi posłów wynika, że Rosja jest odpowiedzialna za *los samotny i nieszczęśliwy, trwogę, sromotę, haniebne życie, rozpacz, klęskę i przykrą bytność* Polaków. Również wschodniego zaborcę i jednocześnie sąsiada obwinia się zarówno za polskie *łzy nieszczęśliwie podlewane*, jak i *palanie gniewem*.

Opisując los, jaki spotyka Polaków ze strony Rosjan, posłowie kreują negatywny obraz wschodniego sąsiada, przedstawiając jego władców jako groźnych, bezwzględnych i nie liczących się z ludzkim cierpieniem. Taka wizja miała szansę utrwalić się w świadomości odbiorcy znacznie szybciej i łatwiej niż bezpośrednia charakterystyka wroga. Bardziej sugestywne, wiarygodne, a przede wszystkim konkretne jest przedstawienie skutków działań niż ich właściwości. Poza tym siła stereotypu Rosji i Moskala tkwi w tym, że treści, jakie go tworzą, przenoszone są również na derywaty oraz synonimy.

Obraz stosunków polsko-rosyjskich wyłania się również z tych wypowiedzi strony antymoskiewskiej, w których pojawia się wyraz *przyjaźń*. Konotacje, jakie mu się przypisuje, są wynikiem m.in. zestawiania go z antonimami, np. *nieprzyjaciół*. Zaręczam, *Miłościwy Panie, że odgłos zwycięstw Moskalów poprzy sięgłych pod płaszczem przyjaźni nieprzyjaciół naszych, nawet całego świata nie ustraszy nas, gdzie pójdzie o zrzućcie niewoli i hańby, w której w oczach całej Europy trzymać nas usiłują* (Suchorzewski, 52). W zacytowanym przykładzie

²² P. Grice, *Logika i konwersacja*, tłum. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny” 1977, z. 7.

zastosowano też inny zabieg, a mianowicie umieszczenie wyrazu *przyjaźń* w związku frazeologicznym o wyrażnie negatywnych konotacjach (*coś dzieje się pod płaszczem przyjaźni*). Podobny mechanizm umieszczania *przyjaźni* w otoczeniu wyrazów o pejoratywnym nacechowaniu można odnaleźć w wielu innych wypowiedziach, np.: *Przyjaźń uciążliwą być nigdy nie powinna, ani wymagać może, by kto złe dla niej cierpiał, żadnego Dobra perspektywy nie mając* (Kraśiński, 46), *Nie idzie on w postanowieniach swoich torem Moskwy, która nas do przyjaźni z sobą, na ruinach wolności, i na trupach wspól-Braci naszych, gwałtem przywieść postarała się* (Międzyński, 30), *Było to dziełem rozpaczy i oburzenia Narodu przeciwko Moskwie, pod pozorem świętej przyjaźni przemożnie Nam Prawa stanowiącej* (Kraśiński, 22). Z ostatniego z zacytowanych przykładów wynika, że wyraz *przyjaźń* może być określany pozytywnie wartościującą przydawką (*święta*), ale całe wyrażenie zostaje umieszczone w takim kontekście, który sugeruje pejoratywną interpretację. Inaczej mówiąc, wyrażeniu *święta przyjaźń* nadaje się odcień ironii.

Zdarza się też i tak, że posłowie wprost nazywają treści ukrywające się pod używanym przez Rosjan wyrazem *przyjaźń*. Określają je mianem niewoli: *wielce szacowną jest i być powinna Narodowi Polskiemu przyjaźń i dobre Moskwy sąsiedztwo. Lecz przywrócić nam należy te słowa własnemu znaczeniu. Bo jeżeli przyjaźnią nazwiemy takie Dworu tego wpływanie, które nas we wszystkim jego i reprezentujących go podda samowładnej woli, jeżeli brać za przyjaźń będziemy narzucone na nas i nad wszelki zamiar rozszerzone Gwarancyi pęta; Jeżeli Rzplta w władzy swej ściśniona, kroku tak obojętnego, jaki jest naznaczenie czasu na wybór Kommissyi Wojskowej, uczynić nie może, bez haniebnego zemsty zagrożenia pytam, jaką tu różnicę między przyjaźnią, a niewolą położymy?* (Stanisław Potocki, 22).

Demaskowanie stosunku Rosji do Polski jest wynikiem treści, jakie temu leksemowi przypisuje zarówno strona rosyjska: *Niżej podpisany nie omieszkał przesłać Dworowi swemu równie powtórnej, jako i pierwszy Noty, i może wczesnie zapewnić, że dwa powody, które je dyktowały, równie są stosowne do prawideł Najjaśniejszej Jego Pani, jako i do sentymentów jego Cesarskiej Mości. Niepodległość i wolność Najjaśn: Rzepltej są prawdami nadto oczywistymi, aby potrzebowały przypominania, lub podpadać mogły najmniejszej wątpliwości; święte dla Polski, nie mniej interesują nieodmienne Rossyi systemma, i stałą przyjaźń Imperatorowej Jejmi dla J.K. Mości i Rzeczypospolitej* (Nota Stackelberga, 55), jak i przychylni Rosjanom Polacy, zwłaszcza w początkowym okresie działalności sejmu. Ich wypowiedzi sprawiają wrażenie albo naiwnej wiary w możliwość utrzymania przyjaznych stosunków z Rosją, albo akceptacji rosyjskiej interpretacji omawianej tu nazwy wartości. Oto egzemplifikacja: *Miejmy, jeżeli można, wszystkich Sąsiadów za Przyjaciół, oddawajmy hołd winny przy-*

miotom osobistym tych wszystkich Panujących, którzy zdobią Trony w Wieku Naszym (Strojnowski, 18), [...] *mówię zatym, że należy Nam nie tylko ją nie drażnić, nie tylko Jej nie okazywać niechęci i złej woli, ale owszem starać się o zachowywanie najlepszej z nią, jak tylko być może, przyjaźni* (Król, 14).

Na koniec trzeba wspomnieć, że poza stroną antyrosyjską w sejmie wypowiadali się również zwolennicy aliansu z Moskwą. Ich strategie argumentacyjne rzadko jednak opierały się na kreowaniu pozytywnego wizerunku wschodniego sąsiada. Przede wszystkim ograniczali się do odpierania ataków oponentów i krytyki ich postępowania. Do wyjątków należą pozytywnie wartościujące sądy, takie jak: *W tym celu wysłany byłem od W.K. Mci i Stanów na ów czas Skonfederowanych jako Pełnomocny Poseł do Najjaś: Imperatorowej Jmci, której przelożywszy żądania W.K. Mci i troskliwość Narodu względem nowej formy Rządu, uznała tę prawdę ta sławna i mądra Monarchini [...]* (Branicki, 52). W niewielkim stopniu do kreowania wizerunku Rosji przyczyniają się noty dworu petersburskiego kierowane do sejmu Rzeczypospolitej. Nadawcy jedynie konsekwentnie nazywają swą postawę w stosunku do Polski *przyjaźnią*, o czym wspominałam już wcześniej.

Podsumowanie

Wprawdzie materiał poddany analizie w niniejszym artykule obejmuje niewielki wycinek czasu i tylko pewien typ tekstów, to jednak ze względu na jego wagę bezsprzecznie można powiedzieć, że odegrał znaczącą rolę w kształtowaniu negatywnych wyobrażeń o wschodnim sąsiedzie Polski, których ugruntowanie nastąpiło w dobie zaborów, a później w okresie PRL-u²³. Obrady parlamentarne cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczy duża liczba dzienników prowadzona przez arbirów (wysłanników na sejm pozostającej w domach szlachty) oraz liczne głosy publicystyczne. Obywatele zainteresowani losami Rzeczypospolitej niewątpliwie mieli sporo okazji, by zapoznać się z powszechnie panującymi opiniami na temat sytuacji politycznej, w jakiej znajdowała się Polska. Problemem jednak był ciągle wysoki odsetek osób pozbawionych dostępu do edukacji lub po prostu nieumiejących czytać.

W polskim piśmiennictwie zarówno beletrystycznym, jak i publicystycznym od XVIII wieku kształtował się spójny wizerunek Rosji, której w pamiętnikach, publicystyce, jak również w wystąpieniach parlamentarnych przypisywano negatywne cechy. Najważniejsze z nich składające się na stereotyp Rosji i Rosjan

²³ Por., m.in.: J. Borkowicz, dz. cyt.; E. Dmitrów, dz. cyt.; M. Fleischer, dz. cyt.; A. Kępiński, dz. cyt.

XVIII wieku to: barbarzyństwo, tyrania, łupiestwo i bezprawie. Wymienione cechy można jednocześnie uznać za właściwości typowego wroga niezależnie od tego, którą nację reprezentuje i jaki okres dziejów bierze się pod uwagę²⁴.

Summary

Stereotype of Russia and Russian in speech of Great Sejm

This article shows the images of Russian nationality whom Poles had relations in the Sejm Wielki. The theoretical framework is culture linguistics. The description includes characteristics of vocabulary connected with Russian (*Moskawa*, *Moskal*, *Petersburg*) and cognitive rules for creating images of this country.

²⁴ Por. A. Kępiński, dz. cyt.; A. Niewiara, dz. cyt.